Rok XXXV. Olsztyn, na sobotę 10. września 1921 r. Nr. 210.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospoda...“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 75 fenigów za miejsce rządka sześciłamowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja: Olsztyn. Mühlenstr. 2. Tel. 531.
Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.
Listy do redakcji należy adresować: „GAZETA OLSZTYŃSKA“ ALLENSTEIN, OSTPR.
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.
Redaktor: Kazimierz Jaroszyk.

Telegramy.

Niemcy i Ameryka.

Berlin, 8. września. »New-York Herald« donosi: Likwidacja pretensyi amerykańskich do Niemiec trwać będzie lat kilka. Sprawa jest zawiłą, gdyż rozchodzi się o setki miljonów dolarów. Pretensje obywateli amerykańskich do Niemiec oblicza się na około 300 miljonów dolarów. Są to szkody poniesione przez zatopienie okrętu „Lusitania“ innych wypadków, które spowodowały straty w ludziach i majątku. Oprócz tego zażąda rząd amerykański od Niemiec 250 miljonów dolarów za utrzymanie wojska amerykańskiego w zajętych terenach niemieckich. Obliczenia te wywołały niemałą konsternację u Niemców, którzy spodziewali się że Ameryka wspaniałomyślnie zrezygnuje ze swoich pretensyj i zawrze pokój, którego warunki skierowane będą przeciwko traktatowi wersalskiemu.

Paryż, 8. września. Z Waszyngtonu donoszą oficjalnie: Koalicja będzie o niemiecko amerykańskich rokowaniach pokojowych urzędowo poinformowaną.

Paryż, 8. września. „Chicago Tribune“ donosi, że o wycofaniu wojsk amerykańskich z nad Renu chwilowo mowy być nie może. Liczba wojsk amerykańskich nad Renem wynosi 14 000 chłopa.

Wdzięczność za „plebiscyt“.

Królewiec, 8 września. Socjalistyczna „Königsberger Volkszeitung“ w artykule zatytułowanym „Wohl/ weil sie so gut abstimmten . . . .“ zwraca uwagę na niską zapłatę robotników zatrudnionych na Mazurach i na Warmji przy tak zw. „Notstandsarbeiten“. Winę za te stosunki przypisuje prezesowi rejencji olsztyńskiej p. Oppenowi i burmistrzowi olsztyńskiemu Zülchowi i wzywa organizacje socjalistyczne do energicznego protestu przeciwko dalszemu urzędowaniu prezesa rejencji olsztyńskiej. „Volkszeitung“ pisze: „Freudank“ (za plebiscyt) jest! Dla wielu w postaci odznaki (krzyża krzyżackiego), dla innych w postaci urzęczącej monety, a dla największej części nic, dla bezrobotnych proletarjuszy zaś w formie „Notstandsarbeiten“.

Nowa międzysojusznicza konferencja finansowa.

Paryż, (TU.) Rząd francuski doniósł oficjalnie rządowi angielskiemu, że Francja nie ratyfikowała jeszcze dotąd umowy z 13. sierpnia br. Horne powiadomił Doumera, że będzie z nim konferował w piątek przyczem zajmą się najprawdopodobniej rewizją tejże umowy. Prasa angielska spodziewa się, że ugoda ta zostanie zaratyfikowana bez wielkich trudności.

Powstanie w Marokku rozszerza się.

Paryż, (TU) Korespondent «Times'a« w Tangerze stwierdza wiadomość, że niepokoje w zachodnim Marokku wzrastają. Oddziały powstańcze krajowców atakują bezustannie hiszpańskie transporty i linje komunikacyjne w okolicy Sjesjuanam. Do Lalasi przychodzą codziennie świeże oddziały hiszpańskich posiłków.

Paryż, (TU.) «Diario Universal« donosi, że według sprawozdania byłego hiszpańskiego ministra wojny, ma jeszcze w tym tygodniu rozpocząć się ogólny atak hiszpanów na Marokko. Trzy korpusy armji przybyły już na miejsce i przywiozły wielką ilość tanków.

Nie.

Prasa polska w Polsce powtarzając notatki o różnych nadużyciach niemieckich i prześladowaniach Polaków w Niemczech zaleca w ostatniem czasie znowu metodę odpłacania pięknem z nadobne, podług zasady »oko za oko«, »ząb za ząb«.

Dzieje się to pod wpływem chwilowego uniesienia. I padają wtenczas słowa gorzkie, ostre. Wydaje się bowiem, że z Niemcami inaczej postępować nie można, i dla tego słyszymy często hasła: »Gwałt niech się gwałtem odciska«.

Już swego czasu protestowaliśmy stanowczo przeciwko takiemu rozwiązania kwestji.

Stanowczo jesteśmy przeciwni temu, aby obywatele niemieccy w Polsce cierpieć mieli za metody hakatystyczne stosowane do nas Polaków w Niemczech.

Nie protestujemy dla tego abyśmy się obawiali nowych represalji, nie protestujemy dla tego aby rządowi i hakatystom wykazać lojalność i wspaniałomyślność naszą, ale protestujemy przeciwko takiej metodzie jako Polacy, jako chrześcjanie, jako katolicy.

Cieszymy się, gdy rodacy z nami współczują, gdy za nami się ujmują, lecz przykro nam i boleśnie, gdy słyszymy hasła odwetowe.

Polacy być powinni wzorem dla innych narodów. Polacy powinni mniejszości narodowe bez względu na tak bolesne doświadczenia traktować sprawiedliwie, a z tej drogi prostej sprawiedliwości i uszanowania właściwości narodowych nie powinny Polaków sprowadzić najradykalniejsze prowokacje niemieckie.

Do czegoż bowiem dojdziemy na tej drodze wskazanej przez reakcjonistów i hakatystów niemieckich? Czyż mamy metody hakatystyczne, które naród polski zawsze zwalczał stosować do Niemców w Polsce tylko dla tego, że Niemcy u nas tych metod się nie wyzbyli i te metody do nas w dalszym ciągu stosują? Są to przecież barbarzyńskie metody, dla tego tych metod używać nie może przenigdy naród polski, który odczuł hańbę i grozę tych metod pod pruskiem panowaniem na własnej skórze.

Czy za system antypolski w Niemczech odpłacać mamy systemem antyniemieckim w Polsce?

Nie, nie i jeszcze raz nie.

Jest to zło, a zło rodzi zło. System antypolski, system germanizacyjny, system ucisku mniejszości narodowych potępia cały cały świat kulturalny i takiego systemu stosować nie wolno w Polsce. Choćby nam tutaj Niemcy szyby wybijali, chociażby nas bili, chociażby nam mówić po polsku zakazywali, chociażby nas z granic państwa wyrzucali, byśmy się jednak wstydzili jako Polacy, gdyby tu przychodzili Niemcy wygnani z Polski i głosili: »Patrzcie, oto Polacy nam mówić po niemiecku zakazują, nas biją i prześladują, nas z granic państwa swego wydalają.«

Hakatyzm to wstrętna, potworna i barbarzyńska rzecz. Hakatyzm to przekleństwo, to choroba, której pozbył się naród polski. I miałaby to Polska zmartwychwstała stosować zasady hakatyzmu w własnym kraju wobec obywateli niemieckich, którym konstytucja wolność i szacunek właściwości narodowych gwarantuje?

Dziękujemy bardzo serdecznie za okazywaną nam życzliwość, ale prosimy usilnie, ażeby nie stosowano względem Niemców w Polsce metod hakatystycznych.

Są inne drogi, a tych poszukać trzeba.

Na Boga! Tylko nie represalje, gwałty, czyli barbarzyństwo, zło . . .

Nie, nie i jeszcze raz stanowczo nie.

Rostrzygnięcie kwestyj spornych w sprawie kolei gdańskich przez W. Komisarza.

Wysoki Komisarz wydał wczoraj drugie rozstrzygnięcie w sprawie kolei gdańskich. Dotyczy ono niezałatwionych poprzednio spraw: językowej, walutowej, taryfowej i obsady wolnych miejsc personelu kolejowego. Rozstrzygnięciem poprzedzone jest obszernemi komentarzami, w których przytoczono argumentację obu stron.

Decyzja Wysokiego Komisarza w sprawie językowej brzmi jak następuje:

a) W odniesieniu do publiczności gdańskiej albo do urzędników kolejowych, pracowników i robotników, obywateli gdańskich, polska administracja kolejowa używać będzie języka niemieckiego. Rozstrzygnięcie to w żaden sposób nie ogranicza kompetencyj polskiej administracji kolejowej w zakresie używania języka polskiego wszędzie i zawsze tam, gdzie to dla prawidłowego działania władzy przełożonych będzie konieczne albo jeśli ktokolwiek z publiczności będzie życzył sobie używać tego języka.

b) Wszystkie napisy na stacjach kolejowych na terenie w. m. Gdańska n. p. nazwy miejscowości, perony, miejsca sprzedaży biletów, składownie bagaży, rozkłady jazdy, mają być niemieckie jak również wszystkie bilety jazdy, wydawane publiczności z jednej do drugiej miejscowości na terenie w. m. Gdańska. Bilety jazdy do miejscowości w Polsce albo innych krajów zagranicznych, mogą być na życzenie wystawiane w obu językach.

c) Napisy w wagonach albo na stacjach, dotyczące bezpieczeństwa, ratownictwa i higjeny umieszczone być mogą w obu językach, jeśli administracja polska jest zdania, że jest to nieodzownie konieczne dla prawidłowego i regularnego ruchu na tych linjach kolejowych.

W sprawie walutowej.

a) Jak długo waluta niemiecka będzie w obiegu na terenie wolnego miasta Gdańska, wszystkie świadczenia dla rządu albo też z strony rządu albo też z strony publiczności w. m. Gdańska uiszczane być muszą w tej walucie zarówno przy sprzedaży biletów jak i ruchu towarowym, oraz wszystkich innych czynnościach.

b) Pod nazwą publiczności rozumieć należy wszystkie towarzystwa handlowe, jak również wszystkie osoby, mieszkające na terenie w. m. Gdańska, odwiedzające je lub przezeń przejeżdżające. Zastrzega się jednak raz na zawsze, że rozstrzygnięcie to nie zawiera zakazu używania waluty polskiej albo przyjmowania pieniędzy polskich przez polską administrację kolejową, o ile płacący i przyjmujący opłatę co do tego są zgodni.

c) Jeśli polska administracja kolejowa ze względu na wygodę publiczności albo ze względu na własną wygodę uważa za nieodzownie konieczne urządzenie kantoru wymiany w jednem z miejsc sprzedaży biletów albo obok niego lub też w jakiejkolwiek innej miejscowości, gdzie zwykle wypłaty są dokonywane, nie stawia się temu żadnych przeszkód. Urzędowym środkiem płatniczym jednak pozostanie marka niemiecka.

Dalsze rozstrzygnięcie dotyczy opłaty należności i podatków przez polską administrację kolejową i brzmi jak następuje:

Polska administracja kolejowa w razie nie jest obowiązana płacić jakichkolwiek należności, podatków lub podobnych danin za koleje na terenie w. m. albo do nich przynależną nieruchomość, przechodzącą obecnie na własność tejże administracji. W razieby jakakolwiek nieruchomość obciążona była hipoteką lub daniną, albo też w razie rozstrzygnięcia mocarstw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych, że rząd gdański za taką nieruchomość kolejową otrzymać powinien zapłatę, ciężary te ponosić będzie polska administracja kolejowa w porozumieniu z rządem gdańskim.

Co do dalszych kwestyj kolejowych, dotyczących ustaw wydanych przez rząd wolnego miasta i rozporządzeń polskiej administracji kolejowej, Wysoki Komisarz zadecydował, że okres obowiązywania jednych i drugich będzie ściśle rozgraniczony. Polska admini-

stracja kolejowa nie posiadając żadnych praw suwerennych na terenie wolnego miasta, podlegać musi ustawom tego państwa, jednak w zakresie swojej sieci kolejowej może wydawać rozporządzenia. Rząd gdański natomiast zgodnie z konwencją nie ma prawa wydawania ustaw, mogących postawić polską administrację kolejową w takiem położeniu, że nie będzie w możności sieci kolejowej administrować, dozorować i eksploatować. Dalej rozstrzygnięcie w tej sprawie zwraca uwagę na ustępy 9 IV i 9 VI rozstrzygnięcia Wysokiego Komisarza z dnia 15 sierpnia oraz opiewa, że wszystko co związane jest z polską administracją kolejową na terenie wolnego miasta Gdańska, podlega gdańskim sądom karnim. Polska administracja kolejowa bowiem nie posiada żadnych praw suwerennych na terenie wolnego miasta, dlatego na tem terytorjum nie może tworzyć własnych sądów. W dalszym ciągu rozstrzygnięcie zawiera postanowienia o stosunku policji kolejowej w służbie polskiej administracji kolejowej do obowiązujących przepisów prawnych i policyjnych na terenie wolnego miasta oraz w sprawie ubezpieczenia urzędników, pracowników i robotników przeciw chorobom, wypadkom, starości itd., obowiązujące polską administrację kolejową do udzielenia tych samych korzyści, które przysługiwały im z strony gdańskiej administracji kolejowej, oraz do polepszenia ich, skoroby kiedykolwiek kolejarze polscy pod tym względem zażywali większych korzyści. W sprawie obsady wolnych miejsc personelu kolejowego na terenie wolnego miasta rozstrzygnięcie brzmi jak następuje: W wszystkich wypadkach, w których będą wolne posady przy kolejach na terenie wolnego miasta, Polska musi dać pierwszeństwo obywatelom gdańskim, szczególnie tym rodzinom, które długie lata zatrudnione były na tych kolejach i których dzieci życzą sobie również obrać ten zawód, jedynie na wypadek braku zdatnich kandydatów, mających obywatelstwo gdańskie, Polska posiada prawo zainstalowania obywateli polskich. Rozstrzygnięcie to dotyczy jedynie personelu technicznego na kolejach gdańskich, zaś nie może być stosowane do wyższych urzędników, którym powierzony jest dozór i administracja całej sieci kolejowej. Sprawa ta podlega wyłącznie decyzji polskiej administracji kolejowej. Ostatni punkt decyzji dotyczy wypłaty 50 miljonów mk. Gdańskowi zaraz po przejęciu zarządu kolei wolnego m. w myśl decyji z 15 sierpnia 1921 r. Resztę zapłaci Polska Gdańskowi po uregulowaniu odnośnych spraw co do ich szczegółów.

W sprawie tej pisze »Dziennik Gdański«:

Rozstrzygnięcie to przyznające w. m. Gdańsku wszystkie prawa, gwarantujące najśmielsze nawet pretensje niemieckie dowodzi, jak bezpodstawne były obawy, a tem samem protesty demonstracyjne w sprawie przyznania Polsce własności wzgiędnie zarządu kolei gdańskich.

Jakie stanowisko zajmie Polska wobec rozstrzygnięć ostatnich, coraz niekorzystniejszych, nie wiadomo jeszcze.

Dotychczasowa pojednawczość polska i ustępliwość dla przesadnej uczuciowości czy celowości działania skrajnych sfer niemieckich w Gdańsku wskazywałaby na to, że Polska zgodzi się na te ciężkie i bardzo kosztowne warunki.

W następnym numerze omówimy zasadnicze znaczenia tego rozstrzygnięcia i skutki dla polskich praw w Gdańsku.

Przegląd polityczny.

Polska.

Mowa prezydenta ministrów Witosa.

Prezydent ministrów p. Witos wygłosił w komisji budżetowej sejmu polskiego znakomitą mowę, która nie pozostanie bez wrażenia. Nawet przeciwnicy Witosa są tą mową zaskoczeni. W Komisji budżetowej po wysłuchaniu mowy premjera przedstawiciele Polskiej Partji Socjalistycznej, Narodowych Robotników i Partji Wyzwolenia nie poparli manifestacji pp. Głąbińskiego i Stapińskiego, która znalazła tylko dziesięciu zwolenników na 28 obecnych.

O zwołanie Sejmu.

Warszawa. (PAT). Marszalek Sejmu, Trąmpczyński, zwołał na jutro przed południem konwent senjorów. Przedmiotem obrad tego konwentu będzie kwestja przyśpieszenia terminu rozpoczęcia prac Sejmu w myśl życzenia wyrażonego przez komisję skarbowo-budżetową. Prawdopodobnie termin ten oznaczony będzie na dzień 13. bm. Na pierwszem posiedzeniu Sejmu rozważany będzie m. i. projekt ustawy o stanie wyjątkowym i projekt ustawy o podatkach od djet poselskich.

Odbudowa Kresów Wschodnich.

Warszawa. Minister Narutowicz odbył podróż inspekcyjną w powiatach województw lubelskiego, poleskiego, wołyńskiego i tarnopolskiego w celu przekonania się o stanie tych powiatów. Stan odbudowy większości powiatów województw lubelskiego i wołyńskiego jest zadowalający. Minister wydał nadzwyczajne zarządzenia celem zaradzenia katastrofalnemu brakowi budulca, w bezleśnych, a doszczętnie zniszczonych powiatach województwa tarnopolskiego oraz w celu zaopatrzenia w materjał budowlany zniszczonych wsi nad linją Stochodu. Delegacje ludności wyraziły ministrowi podziękowanie za pomoc w odbudowie ich gospodarstw.

Uznanie Ligi Narodów dla Polski.

Genewa. (EE.) Rada Ligi Narodów wyraziła uznanie dla Polski za walkę prowadzoną przy pomocy komisji Ligi Narodów przeciw epidemji tyfusu.

Poseł polski na audjencji u sułtana.

Konstantynopol. (EE). Poseł polski w Konstantynopolu, dr. Jodko, był przyjęty na audjencji pożegnalnej przez sułtana oraz przez następców tronu tureckiego i perskiego.

Pożar teatru polskiego w Łodzi.

Łódź. Dnia 6. września o godz. 10-tej i pół wybuchł pożar w gmachu Teatru Polskiego przy ul. Dzielnej. Pożar gwałtownie rozszerzał się tak, że w przeciągu godziny zostały z gmachu tylko nagie mury. W akcji ratunkowej wzięły udział wszystkie oddziały straży ogniowej oraz ludność miejscowa. Spłonął nietylko budynek teatralny, ale i wszystkie przybudówki. Ogień przerzucił się na dom sąsiedni, gdy zaczął się palić dach. O g. 1-ej w nocy pożar umiejscowiono. Straż zajmuje się jeszcze gaszeniem tlących się zgliszcz. Pożar ten był tak wielki, jakiego nie pamiętano oddawna w Łódzi.

Łódź pozostała obecnie bez budynku teatralnego, ponieważ teatr przy ul. Cegielnianej 63 znajduje się w stanie nie do użycia. Należy zaznaczyć, że jest to w ciągu ostatnich 2-ch lat trzeci pożar teatru w Łodzi.

Górny Śląsk.

Agitacja niemiecka.

Bytom. (PAT). Niemcy rozpoczęli obecnie na całym obszarze plebiscytowym agitację przeciw podziałowi Górngo Śląska. Głównie w okolicach rolniczych zbierane są podpisy pod deklaracje oświadczającą się za przyłączeniem do Niemiec. Zbieraniu tych podpisów agitarzy niemieccy nadają charakter niejako ponownego głosowania plebiscytowego. Ludność polska w straszny sposób terroryzowana, zmuszona jest do kładzenia swych podpisów na tej deklaracji. Dzienniki niemieckie twierdzą, że ilość głosów zebranych obecnie w porównaniu z ilością głosów uzyskaną w plebiscycie z 20 marca rb. wzrosła w różnych częściach powiatów z 52 proc. na 80 proc., z 57 na 100 proc., z 63 proc. na 90 proc., z 27 proc. na 80 proc. itd.

Pisma polskie protestują energicznie przeciw tej haniebnej robocie niemieckiej, wykonywanej przy pomocy najbrutalniejszego gwałtu.

Matin o wyborach prezydenta Ligi Narodów.

Paryż. (PAT). »Matin« w korespondencji w Genewy wyraża żal z powodu wstrzymania się państw środkowej Ameryki i Argentyny od udziału w obradach Ligi Narodów. Dziennik uważa, że nieobecność delegacyj tych państw wpłynęła zasadniczo na rezultat wyborów na prezydenta zgromadzenia.

Korespondent dziennika podkreśla dalej, że delegaci państw małej ententy oraz delegaci południowoamerykańscy w głosowaniu na prezydenta oddali swe głosy na przedstawiciela Brazyli, da Cunha.

Niemcy.

Reakcyjna »Ostpreussische Zeitung« znowu zakazana.

Królewiec, 8. września. Na podstawie rozporządzenia prezydenta policji Lübbringa zakazano po raz drugi wydawania reakcyjnej »Ostpreussische Zeitung« i to na przeciąg czasu od 8 do 21 września.

Oporna Bawarja.

Berlin. (EE). Tutejsza prasa stwierdza zgodnie, że położenie w Bawarji zaostrzyło się jeszcze więcej. Bawarska rada ministrów postanowiła na wczorajszem swem posiedzeniu, utrzymać nadal stan oblężenia oraz nie zastosować się do żądania rządu Rzeszy w sprawie zawieszenia »München-Augsburger Abendzeitung«. Zawieszony »Miessbacher Anzeiger« ukazał się dziś pod nagłówkiem »Miessbacher Tageblatt«, czemu rząd bawarski nie sprzeciwił się.

Norenberga. (EE). Wczoraj odbyła się w Norenberdze konferencja 500 mężów zaufania partji socjalistów większości. Przyjęta została rezolucja, domagająca się poparcia wszelkich zarządzeń w kierunku zniesienia stanu wyjątkowego w Bawarji. Zgromadzeni zwrócili się do partji socjalistycznej w Berlinie z poleceniem, by wzięła pod uwagę odłączenie od Bawarji albo bezterminowy strajk generalny.

Rosja.

Sowjety w walce z głodem.

Ryga. (EE). Oficjalna korespondencja sowjecka komunikuje, że wolny handel wydał bardzo dobre wyniki w kierunku zmniejszenia głodu w Moskwie i Piotrogrodzie, ponieważ spowodował nietylko zmiany cen, ale również wzmożenie się produkcji. W Rosji otwartych zostało kilka piekarń, wypiekujących dziennie kilka tysięcy pud. chleba białego i czarnego, którego cena zniżyła się o 2—3 tysięcy rubli za funt.

Hiszpanja.

Groźba rewolucji w Madrycie.

Londyn, (PAT.) Z pogranicza francusko-hiszpańskiego donoszą, że w najbliższych dniach można się spodziewać wybuchu rewolucji w Madrycie. W całej Hiszpanji panuje silne podniecenie. Ze wszystkich stron kraju donoszą o antymonarchistycznych demonstracjach o charakterze wyraźnie rewolucyjnym.

Anglja.

Raport o Palestynie.

Londyn. W »Białej Księdze« wydanej przez rząd brytański w sprawie konferencji Dominionów, znajduje się także raport wysokiego komisarza angielskiego sir Herberta Samuel'a o Palestynie. Z raportu tego wynika, że obrona Palestyny jest zapewniona przez garnizon w ilości 5000 żołnierzy, utrzymywany przez Anglję! Wydatki na garnizon wynoszą dwa i pół miljona funtów rocznie, słowem 500 funtów szterlingów na żołnierza. Według raportu ludność Palestyny wynosi dzisiaj 700 tysięcy mieszkańców, t. j. „o wiele mniej niż posiadała jedna Galilea w czasach Chrystusa". Żydów w Palestynie jest 76 tysięcy, resztę ludności stanowią muzułmanie, przeważnie arabowie.

Sprawy Kościelne.

Zjazd Katolicki w Warszawie.

Warszawa. Uroczystość otwarcia zjazdu katolickiego rozpoczęła się tu dzisiaj nabożeństwem odprawionem o godz. 9 rano w kościele katedralnym, celebrowanem przez ks. kardynała Kakowskiego. Na nabożeństwie obecni byli Naczelnik Państwa, Minister Spraw Wewnętrznych, generał Haller i wiele innych osobistości. Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu udali się do gmachu politechniki. Z chwilą przybycia Naczelnika Państwa, powitanego przez prezesa komitetu organizacyjnego okrzykiem »Niech żyje«, otwarto pierwsze posiedzenie plenarne zjazdu. Zagaił je hr. Sobanski, podkreślając znaczenie zjazdu i dziękując Naczelnikowi Państwa za przybycie. Następnie powołano przez aklamacje na prezesa zjazdu rektora uniwersytetu warszawskiego Kochanowskiego. Po okolicznościowem przemówieniu rektora Kochanowskiego, ks. kardynał Kakowski odczytał telegrum Ojca św., wyrażający apostolskie błogosławieństwo dla prac zjazdu. Wreszcie powitał gości w murach Warszawy prezes rady miejskiej p. Baliński, poczem przemawiali przedstawiciele Belgji, Francji, Węgier.

Z ramienia delegacji małopolskiej przemawiał arcybiskup ks. Teodorowicz, który nakreślił linje wytyczne zadań i postępowania episkopatu polskiego. Oklaskami burzliwemi powitano przemówienie ks. biskupa Łozińskiego, który złożył zjazdowi wyrazy pozdrowienia od dyecezjan zaboru bolszewickiego.

Szereg przemówień zakończyła mowa ks. Pilcha, przewodniczącego bardzo licznej delegacji wileńskiej. Patrjotyczne jego przemówienie wywołało bardzo silne wyrażenie.

Na tem zamknięto pierwsze inauguracyjne posiedzenie zjazdu.

Biskupi Francuscy do Biskupów Polskich.

Gdy w roku ubiegłem ze strony bolszewików groziło Ojczyźnie naszej wielkie niebezpieczeństwo, Biskupi francuscy zarządzili odprawianie modlitw o odwrócenie klęski. Biskupi Polscy, biorący udział w zjeździe Episkopatu w Krakowie w czerwcu b. r., wystosowali do Episkopatu francuskiego na ręce Kardynała Lucon, arcybiskupa remeńskiego, pismo z wyrazami szczerej wdzięczności za dowody współczucia i przyjaźni. Na to Kardynał Lucon przesłał na ręce J. E. Ks. Kardynała-Prymasa Dalbora list, którego kopję w tłumaczeniu polskiem załączamy:

Reims, dnia 17 sierpnia 1921.

Eminencjo!

Miło mi było otrzymać list wspólny, wystosowany do mnie w dniu 1 czerwca b. r. przez Waszą Eminencją, przez J. E. Kardynała Kakowskiego, przez Arcybiskupów i Biskupów polskich, z podziękowaniem dla episkopatu francuskiego za życzliwość, okazaną dla braci w Polsce w czasie bolesnych doświadczeń, przez które przeszła ich szlachetna Ojczyzna.

Czcigodni autorowie listu wyrazili życzenie, bym był tłumaczem ich uczuć wobec współbraci moich we Francji. Zdawało mi sie, że odpowiem najlepiej tej prośbie, ogłaszając list Episkopatu polskiego w katolickim dzienniku paryskim »La Croix, i przypominając przy tej sposobności zdarzenia, które list spowdowały.

Biskupi francuscy byli niewątpliwie mile dotknięci uczucami, wyrażonemi w wzniosłem orędzin, które przypomniało węzły wiekowej przyjaźni, łączącej zawsze nasze dwa kraje, które od wieków były obrońcami wiary chrześcijańskiej i prawdziwej wolności.

Dziś staję się tłumaczem mych czcigodnych braci, by odnowić wobec Waszej Eminencji, J. E. Kardynała Arcybiskupa Warszawskiego i wobec wszystkich w liście podpisanych zapewnienie trwałej sympatji i obietnicę modlitwy.

Z najwyższą Głową Kościoła wyrażamy najgorętsze życzenia, by Polska zwalczyła rychło trudności, które przyjść koniecznie musiały w dzieie tak nieskończenie trudnem, jakiem jest reorganizacja polityczna. Życzymy, by w bliskim czasie wszystkie sprawy sporne, w których Polska jest zainteresowana, znalazły pokojowe rozwiązanie, czyniące zadość wszystkim jej słusznym żądaniom, i uznające szczerze i skutecznie wszystkie przysługujące jej prawa, aby mogło w zespole narodów europejskich zająć miejsce i rolę, zajmowała ongi w chwalebnych chwilach swej historji.

Raczy Eminencja przyjąć dla siebie, dla J. E. Karynała Kakowskiego, dla wszystkich Arcybiskupów i biskupów czcigodnego Kościoła polskiego zapewnieniemych uczuć poważania i oddania szczerego w Chrystusie.

Ludwik Kard. Lucon, arcybiskup Reimski.

KRONIKA.

Olsztyn, 9. września 1921.

Kalendarz na sobotę: Mikołaja z T. Feliksa.
Wschód słońca o g. 5,26; zachód o g. 6,27.
Kalendarz na niedzielę: Imienia Marji.
Wschód słońca o g. 5,28; zachód o g. 6,27.

Z Prus Wschodnich.

— **30-proceniowa podwyżka taryfy osobowej i towarowej na kolejach.** Niemieckie ministerjum ruchu ogłasza: Dotychczasowy rozwój ruchu kolejowego pozwalał żywić nadzieję, iż dochód tegoroczny pokryje rozchód i w budżecie kolejowym zapanuje równowaga. Niestety wzrastająca drożyzna obaliła te rachuby. Około 7 miljardów więcej niż przewidziano w etacie potrzeba będzie na pokrycie wyższych poborów urzędników, funkcjonarjuszy i robotników kolejowych, na wydatki administracyjne itd. Oszczędnością tych wydatków się nie pokryje, koniecznością zatem jest podniesienie cen jazdy i transportu kolejowego. Gabinet rzeszy upoważnił już ministra ruchu aby w tej sprawie wszedł w kontakt z odnośnemi instancjami. Nowa taryfa obowiązywać ma możliwie już od 1. listopada w ruchu osobowym a od 1. grudnia w ruchu towarowym.

Z Powiśla.

* **r. Kwidzyn.** Ponieważ broszura Dr. Wagnera dotycząca jego „katuszy" i „strasznych męczarni" w Polsce nie znalazła zbyt wielkiej liczby czytelników, więc go p. Wagner głosi na ten temat wykłady. Wykład taki pan ten wygłosił także w Kwidzynie na zaproszenie „Heimatdienstu". Może różni uchodźcy z Warmji i Mazur z czasów plebiscytu mają więcej interesujący temat do wykładów aniżeli p. dr. Wagner.

* **Kwidzyn.** Zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego odbyło się w niedzielę dnia 4 września w Resursie przy dość słabym udziale członków, którzy zamiast przybyć na zebranie Zjednoczenia poszli »demonstrować za republiką niemiecką«. Prezes p. Klein zagaił zebranie i po wyczerpaniu porządku obrad je solwował. P.

* **Zajezierze.** W niedzielę dnia 4 września odbyło się tutaj zebranie miesięczne Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Zebraniu przewodniczył prezes filji Kaczmarek. Treściwy i pouczający wykład o podatkach wygłosił p. Bartsch, sekretarz Związku Polaków. Zebrani wdzięczni byli za cenne wskazówki i objaśnienia. P.

* **Tychnowy.** Zebranie Towarzystwa Ludowego w Tychnowach w niedzielę dn. 6 września zgromadziło więcej członków i słuchaczy niż zwykle. Sala p. Kaszubowskiego była prawie zapełniona. P. Redmer, członek Związku, zagaił zebranie staropolskiem »Niech będzie pochwalony« i oddał głos p. Pilarczykowi, sekretarzowi Związku Polaków, w Kwidzynie. Tenże w obszernem blizko godzinnem przemówieniu wyjaśnił całe nasze obecne położenie w Prusach Wschodnich, mówił o prawach mniejszości narodowej, o szkole polskiej, języku polskim w administracji, o stosunkach gospodarczych i politycznych w Niemczech i w Polsce, o Związku Polaków, ruchu towarzystw itd. Zebrani z uwagą i zajęciem słuchali mówcy.

Odśpiewaniem pierwszej zwrotki pieśni „Kto się w opiekę" zakończono posiedzenie. P.

Z Mazur.

* **r. Ełk.** Zjadliwy artykuł »Polens Glück und ....« zamieszcza hakatystyczna »Lycker Zeitung«. Także inne pisma niemieckie wychodzące na Mazurach artykuł ten nadesłany z centrali hakatystycznej z przyjemnością zamieszczają. — Znany hakatysta pastor Rathke wzywa prawie w każdym numerze »Lycker Zeitung« do składek na »rein deutsches Dorf Pierlawken bei Soidau«.

* **r. Szczytno.** Odbył się tu w poniedziałek pochód demonstracyjny przeciwko reakcji z powodu zamordowania Erzbergera. »Ortelsburger Zeitung« z tego powodu rzuca się jak szalona.

Z dalszych stron.

* **Morąg.** Bardzo „miłe" stosunki panować muszą między pewnym właścicielem domu przy ulicy Mostródzkiej a jegoż lokatorką bo gdy ostatnia z wyjeżdżającego mieszkania wyciągała, właściciel zamówił kapelę miejską, która przed domem zagrała pieśń dziękczynną „Nun danket alle Gott" i kilka skocznych marszów.

* **r. Królewiec.** Reakcyjna »Ostpreussische Ztg.« zamieszcza artykulik „Polens Raubpläne auf Ostpreussen". Polacy rzekomo za pomocą kart (!) propagują związek Litwy z Polską. Polska zatrzymać ma Wilno a Litwa otrzymać ma Kłajpedę i — Tylżę. Na kartach widoczny jest rzekomo »Strich« okrążający Prusy Wschodnie. Z tego wnioskuje „Ostpr. Ztg." że Warszawa marzy (!) o polskich Prusach Wschodnich (!). Reakcjoniści w Królewcu powinni w tak „ważnej" sprawie poczynić energiczne kroki dyplomatyczne w Kownie. Jak właściwie będzie z osobnym posłem reakcji królewieckiej w Kownie?

* **Wystruć.** Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej obrany został burmistrz miasta Kłajpedy nadburmistrzem Wystrucia.

* **Tylża.** Niezamężna Meta Jeckstadt, będąca w miejscu u pewnego gospodarza tutejszego, po swem zwolnieniu udała się do P. i tam otruła swego 3-letniego synka. Powróciwszy do Tylży zachorowała i wśród objawów otrucia zmarła w szpitalu. W zawiniątku pozostawionem przez nią znaleziono pudełko z arszenikiem. Motywem samobójstwa były kłopoty z utrzymaniem.

Z Górnego Śląska.

* **Katowice.** Władza Komisji Międzysojuszniczej — jak donosi polska prasa górnośląska — obłożyła aresztem dnia 31 sierpnia w lokalach opieki nad inwalidami wojennymi (akuratnie tam!) przy ul. Schillera nr. 10 wielki skład broni, należący Niemców. Znaleziono tam 150 karabinów, 6 kulomiotów, 300 000 strzałów amunicji, a do tego wszystkiego bardzo wszystkiego bardzo wielką ilość obuwia, derek i uniformów. Zaaresztowano niemieckich Selbstschutzlerów Luschwitza, Kunzego, Elsnera i Grunwalda. Sekretarz Zieliński i sztosstruppler Raczek uciekli.

* **Bytom.** Władze duchowne we Wrocławiu obsadzają probostwa na Górnym Śląsku, chwilowo opuszczone przez proboszczów polskich uchodźców, nie tymczasowymi zastępcami, lecz stałymi administratorami, jak gdyby probostwa te były przez księży polskich na stałe opuszczone. Zarządzenia te są rażącem bezprawiem, albowiem odnośni proboszczowie nie zrzekli się swych probostw, lecz zostali w drodze gwałtów i gróźb ze strony band niemieckich przemocą wydaleni z probostw. Ludność polska tych parafij teroryzowana jest przez bandy niemieckie, które zamierzają wedle wzorów protestanckich obierać sobie proboszczów przez próbne kazania. Ludność polska protestuje stanowczo przeciw temu postępowaniu.

— W Rozwadzie pod Górą św. Anny aresztowano dowódcę „Mordkommando", podporucznika Mausa.

Z Polski.

* **Gdańsk.** Cudowne zegarki. Przed sądem karnym stanęli robotnik Ryszard C. i Bernhard N. z Oruni, skarżeni o kradzież z włamaniem na szkodę pewnego zegarmistrza przy ul. Stadtgebiet.

Oskarżeni tłumaczyli się jednak, że nie ma mowy o kradzieży, tylko stał się poprostu... cud. Oto gdy stali pijani przed wystawą zegarmistrza, okno otworzyło się, a oni wpadli do wnętrza i leżali długi czas bezprzytomni. Gdy się ocucili, ujrzeli z podziwem, iż posiadają 18 zegarków w rękach. Jedynie ze strachu nie zawiadomili o tem zagarmistrza i uciekli, a przy pościgu za nimi zaszedł drugi »cud«, bo gdy ich przychwycono, znaleziono już u nich tylko 7 zegarków.

Za te cudy skazano ich na rok i trzy miesiące więzienia.

* **Pelplin.** Administratorem parafji w Brusach mianowany został ks. wikary Szpitter.

— W miejsce ks. Wiśniewskiego, który przenosi się na studja muzyczne do Poznania, mianowanym został wikarym przy kościele w Łążyńie ks. neoprezbyter Węsiora z Goręczyna.

* **Grudziądz.** Uroczystość przyjęcia do I Komunji św. odbyła się wczoraj w kościele farnym. Dzieci, i to polskich, było razem 210. Wprowadzono je w procesji — tym razem bez muzyki — przy śpiewie pieśni »Kto się w opiekę« z salki parafialnej do pięknie przystrojonego kościoła, gdzie od ołtarza przemówił serdecznie ks. prop. Dembek. Następnie odprawił Mszę św. i wygłosił kazanie ks. wikary Kurland. Wielki chór kościelny pod batutą p. Heyny wykonał piękny śpiew. Po nabożeństwie posilono dziatwę na sali parafjalnej kawą i ciastkami i otrzymały obrazki pamiątkowe.

— Dziennikarze polscy z Pomorza i Gdańska, złączeni w Syndykacie, odbyli w Grudziądzu swe nadzwyczajne walne zebranie. Brało w niem udział 16 kolegów. O ważniejszych na tem zebraniu powziętych uchwałach ogłosi się wkrótce we wszystkich pismach urzędowy komunikat.

* **Toruń.** Dnia 14 września o godz. 10-ej rano odbędzie się w »Chełmińskim Dworze« w Chełmnie nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowej. Na porządku obrad uchwalenie nowej ustawy.

Za Dyrekcję Towarzystwa Pomocy Nauk.
Dr. Wybicki, prezes. Dr. Riemer, sekr.

* **Poznań.** W niedzielę, 4 września otworzono tutaj operą »Halka« trzeci sezon operowy pod kierownictwem Adama Dołżyckiego.

* **Warszawa.** Warszawa liczyła 1 stycznia br. 953 044 mieszkańców (w r. 1914 przed wybuchem wojny 844 544), w tem 420 219 mężczyzn, a 532 825 kobiet. Żydzi tworzą 34,67 procent całej ludności Warszawy (przed wojną 38,11 procent). Od roku liczba mieszkańców prawie nie wzrasta, czego głównym powodem jest brak mieszkań.

Prawda o „Finis Poloniae".

W gruncie rzeczy jest zupełnie obojętne, zarówno dla dziejów Polski jak i dla psychiki Kościuszki, czy nasz bohater narodowy, po katastrofie maciejowickiej, wykrzyknął rzeczywiście »Finis Poloniae!«, czy też był to tylko złośliwy wymysł wrogów, usiłujących do swych laurów fizycznej przemocy nad Rzeczpospolitą dodać listek triumfu moralnego. Gdyby istotnie w momencie ruiny państwa i własnych marzeń, w chwili brutalnego zdeptania resztek niepodległości i wolności Ojczyzny, broczącemu krwią Kościuszce wydarł się nawet ten złowrogi okrzyk — nie byłoby w tem nic uwłaczającego ani jego hartowi republikańskiemu, ani żołnierskiemu męstwu, ani godności narodowej. Byłby to tylko krzyk rozpaczy człowieka, który do tej rozpaczy miał wszelkie prawa...

Tem lepiej jednak, jeżeli tragiczne słowo nie padło, jeżeli było tylko wymysłem zaborców. Wiemy o tem dziś z całą pewnością, wiemy, mimo że własnoręczne świadectwo Kościuszki, na którem opierali się historycy, okazało się zwykłym apokryfem. Ostatnie wątpliwości rozwiewa interesujące studjum Józefa Tretiaka, które ukazało się w nakładzie Krakowskiej Spółki Wydawniczej, w dziale »Z historji i Literatury«, p. t. »Finis Poloniae! Historja legendy maciejowickiej i jej rozwiązanie« (Kraków, 1921; str. 94).

Sama legenda powstała dzięki prasie pruskiej; pierwszem jej źródłem drukowanem była urzędowa gazeta »Südpreussische Zeitung«; powtórzona następnie przez »Gazetę Południowo Pruską«, wieść ta została puszczona w dalszy obieg. Zużytkował ją następnie Słowacki w ferworze pelemicznym w »Beniowskim". Witwicki oparł się na niej w swym sądzie o Kościuszce i dopiero dawny generał wojsk polskich, apologeta Naczelnika, Franciszek Paszkowski, wystąpił z protestem przeciwko przypisywaniu Kościuszki inkryminowanego zwrotu. Za nim Leonard Chodźko —choć znacznie później — ogłosił list Kościuszki do Ségura w tej samej sprawie. Tretiak dowodzi obecnie, że list był apokryfem; dowodzenie to niema zresztą większego znaczenia dla dziejów „legendy maciejowickiej", i nie wiadomo jeszcze, czy nie dałoby się obalić; argumenty Tretiaka nie we wszystkiem zadowalają.

Ciekawsze jest natomiast zobrazowanie zachowania się Kościuszki po klęsce maciejowickiej na podstawie rzadko cytowanych, choć już drukowanych, papierów Niemcewicza, który pisze o przygotowanym zamachu samobójczym Naczelnika, przed wzięciem go do niewoli.

Szkic Tretiaka zasługuje na troskliwą uwagę; w aneksie uzupełnia go ów mało znany »Dziennik podróży Niemcewicza z Petersburga do Szwecji«.

Przemysł i handel w Polsce.

Targi Wschodnie.

Oczekiwane jest wzięcie udziału w targach wschobnich kupców wiedeńskich, którzy przybędą do Lwowa w większej liczbie. Natomiast kupcy i przemysłowcy polscy odwiedzą jarmark w Wiedniu. Przyczyni się to w wysokim stopniu do zadzierżgnięcia stosunków ekonomicznych pomiędzy Polską a Austrją.

Gopodarka węglem w Polsce.

Państwowy urząd węglowy kumunikuje, że poczynając od 1 października rb. zniesione zostają ograniczenia w obrocie węglem kamiennym, koksem i brykietami na całym obszarze państwa. Import węgla i koksu z Górnego Śląska i Zagłębia barwińskiego pozostaje nadal pod kontrolą rządu.

Nadwyżka produkcji soli.

Obecnie produkcja soli przewyższa znacznie naszą produkcję przedwojenną, gdyż przewyższa ją o jakie 60 proc.

Z tego powodu po zaspokojeniu potrzeb ludności polskiej będzie można znaczną ilość soli użyć na wywóz. Zapotrzebowanie na sól obecnie zmniejszyło się. Jestto jednakowoż objaw zwykły w miesiącach wiosennych i letnich.

Najwięcej soli wywozi się na Kresy Wschodnie, gdzie utrzymał się dotąd zwyczaj płacenia robotników daniną w soli. To też tam odpływa znaczna część naszej produkcji solnej. Saliny małopolskie zaopatrują obecnie w sól całą Rzeczypospolitą, ponieważ saliny w Ciechocinku i Inowrocławiu służą jedynie do zaspakajania potrzeb miejscowych.

Na cenę soli Państwowe Zakłady Salinarne nie mają żadnego wpływu, gdyż ceny ustala P. U. Z. P. P. który też zajmuje się wywozem soli zagranicę.

Ruch towarzystw.

Sztum. W niedzielę dnia 11 września odbędzie się zebranie tow. świętej Kingi w Królewskim Domie o 1/24-tej punktualnie. Uprasza się o przybycie wszystkich członkiń ponieważ bardzo ważne sprawy będą omówione. W ten sam dzień odbędzie się o godz. 7-mej msza święta zamówiona przez towarzystwo. — Składa się dzięki na tem miejscu w imieniu towarzystwa wszystkim, co się przyczynili do udania się ostatniej zabawy tow. Kingi, bądź to przez podarunki bądź to przez pomoc osobistą.

Mikołajki pow. szczytnski. W sobotę 10. bm. o 8 wiecz. zebranie i lekcja śpiewu koła śpiew. »Harmonja« na sali p. Laskowskiego. Na porządku dziennym ważne sprawy. Zarząd.

Starytarg. Zebranie Kółka rolniczego w Staremtargu odbędzie się w niedzielę dnia 11 bm.

Orlewicz.

W niedzielę dnia 11 września o godz. 1/2 7-mej wieczorem odbędzie się
w Kwidzynie w salach Resursy

przedstawienie teatralne

połączone z Zabawą.

Odegraną zostanie komedyjka „W porę“.

W programie pozatem śpiewy solowe, chorowe, deklamacje oraz tańce.

Wszystkich rodaków z miasta Kwidzyna i okolicy jaknajuprzejmie zaprasza

Tow. śpiewu „Lutnia“
Kółko młodzieży
Klub tenisowy.

Bilety nabyć można poprzednio w Biurze Związku Polaków w Resursiê; w dzień przedstawienia przy Kasie.

Wróciłem.

Dr. Dekowski

lekarz

OLSZTYN, Rynek Nr. 16.

Patronat Związku Robotnikow

MA PRACĘ:

1. dla 1 chłopaka od 16 lat i 1 dziewczyny.
2. dla 6 robotników samotnych, 8 dziewczyn i 4 chłopaków.
3. dla 1 dziewczyny od 16 lat.
4. dla 6 cieśli.
5. dla 1 robotnika z zaciągiem.
6. dla urzędnika gospodarczego (na majątek w Polsce).
7. dla starszego człowieka lub chłopa do pasienia bydła.
8. dla chłopaka do koni.

Patronat Związku Robotnikow

POSZUKUJE PRACY:

1. dla kowala z 1 uczniem i 1 szarwarkiem
2. dla doskonałego maszynisty
3. dla robotnika z 1 szarwarkiem
4. dla ogrodnika (zarazem strzelec) żonatego od 1. 10. b. r.
5. dla robotnika żonatego.
6. dla robotnika rolnego z szarwarkiem od 1. października.
7. dla rzemieślnika na folwark (wyuczony kowal, stelmach itd.)
8. a) dla robotnika bez zaciągu od św. Marcina
   b) dla torczpana
   c) dla stelmacha folwarcznego.
   Wszystkim trzem wypowiedzano pracę, bo są Polakami.
9. dla robotnika rolnego z 2 chłopakami (15 i 17 lat), wydalonego z pracy przez pracodawcę niemieckiego.
10. dla kowala, obeznanego z wszelkiemi reparacjami i prowadzeniem maszyn rolniczych.
11. dla robotnicy z dwoma chłopcami 14—16 letniemi.
12. dla kowala z uczniem i 2 zaciężnikami.
13. dla dzielnego włódarza lub 2 urzędnika gospodarczego od zaraz lub później.

T. Odrowski, Patron,
Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

Serdeczna prośba!

Polak, katolik, poszukuje pracy w gospodarstwie w powiecie olsztyńskim dla religijnego wychowania dzieci.

Piotr Rogażyński,
Ulpitten b. Schnellwalde, Kr. Mohrungen.

Na sezon zimowy

dostaliśmy ogromne przesyłki towarów, które bezkonkurencyjnie **tanio** sprzedajemy.

Materjały na ubrania, ulstry, paletoty, jupy i spodnie już po 75.—, 60.—, 45.—, 36.—, 29[00] za mtr.

Materjały na suknie, kostjumy i płaszcze, tylko trwałe wyroby, po 60.—, 45.—, 36.—, 30.—, 24.—, 19[50] za mtr.

Barchany na suknie, bluzki i jaki w ładnych deseniach po 24.—, 18.—, 15[00] za mtr.

Barchany i płótna na koszule 9[75] za mtr.

Płótna w kratki na powłoki 14,75 i 13[75] za mtr.

Inlety (drylichy) czerwone i w paski 15[00] za mtr.

Jedwabie i aksamity w wielkim wyborze

Maszyny do szycia

Bawełna do tkania fabryki **„Kayser“** we wszelkich kolorach i grubościach.

Płaszcze damskie zimowe, tylko modne fasony, po 475, 350, 250, 150, 98[00] mk.

Kostjumy damskie czarne, granat. i kolor., dobre materjały, po 475, 375, 275, 175, 145.[00] mk.

Ubrania męskie po 650, 550, 450, 350, 295[00]
Ulstry „ „ 675, 575, 475, 350, 275[00]
Paletoty „ „ 750, 450, 350, 295[00]

Trikotowe koszule, jaki, gacie, podstaniczki i switry bardzo tanio.

Hustki i szale wełniane i pluszowe
Fartuchy damskie i dla dzieci
Towary krótkie, obsady, koronki, wstawki, tiule, hafty, wstążki, pończochy, skarpetki, półkoszulki, kołnierzyki, krawaty, mankiety, szelki i hustki do nosa.

Owczą wełnę wymieniamy na towar po najwyższych cenach.

W. Mulczyński, Wartemberk,

Rynek 94
Telefon 41.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Rynek Rybny | **Telefon Nr. 531**

poleca obok **książek do nabożeństwa, książek treści światowej i dewocjonalji** następujące rzeczy:

papiery listowe

luźno i w paczkach

kałamarze * atramenty * ołowki * tablice rysiki * kleje * suszki * linijki * laki zeszyty szkólne * bibuły * pióra * pluskiewki (Reisstifte) *** serwetki papierowe * koronki papierowe * papier krepowy * papier** do kwiatów * **liście** do kwiatów * **drut** do kwiatów * **wiązarki do chrztu** polskie i niem. * **pocztówki * karty do grania * powinszowania** na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub.

* * * * * * * *

Jako najstósowniejsze **podarki ślubne** polecamy:

Obrazy świętych w ładnych ramkach

* * po **znacznie zniżonych cenach.** * *

RODACY POPIERAJCIE RZEMIESLNIKÓW POLSKICH!

Krowa

wysokocielna, jest zaraz na sprzedanie.

Franz Jatzkowski, Spręcowo.

Telefon 531.

KSIĘGARNIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ“

Rynek Rybny

zaopatrzona jest w wielki wybór dewocjonalji jak to: książki do nabożeństwa polskie i niemieckie, śpiewniki kościelne, krzyże metalowe i drewniane w różnych wielkościach, lichtarze, kropielniczki, figury, świece, różańce, szkaplerze, obrazki, figury pod szkłem i t. d. i t. d.

Prosimy zwiedzić skład nasz bez przymusu kupna.